

# Abradab Rahim Kleszcz, Szydło

## KLESZCZ

ee gdzieś między piekłem, niebieskim niebem  
ja nadal tu jestem i dużo nie wiem  
gram sobie w grę, wiesz, nie jestem pewien  
gram w grę, zdobywam kolejny level

idziemy wszyscy swoją wytyczoną drogą  
dbając o swoje logo, gonimy własny ogon  
są tacy, co nie mogą i tacy, co żyją błogo  
i tacy cudacy, co chcą tu upolować kogoś

a na Twoich plecach niczym po drabinie będą się wspinać do celu  
i uwierz, wiele wody tu upłynie, zanim zrozumiesz, że wielu z nich

to lis – lis  
to farbowany – lis  
pluszowy słodki – miś  
i Cię wykręci dziś

taka to mała to puszka Pandory, Pandory, Pandory  
a z puszki wychodzą przebiegłe potwory, potworki, potwory

krokodyle łyzy, łyzy, łyzy sztuczne  
wyjdzie z wora szydło wyjdzie, gdy uśniesz  
odwiedzi Cię wilk w skórce owczej  
i wyprowadzi hen na manowce

Ref.:

O ty, lisku farbowany  
znamy wszystkie Twoje plany  
nie przekraczaj mojej bramy  
zejdź mi z oczu, nie mów do mnie więcej

## ABRADAB

Ok, ok, słuchaj, sprawa jest prosta  
nie lubimy wrednych skurwysynów, kropka  
a że w cholerę trudno takiego rozpoznać  
wiem, że niejednego jeszcze spotkam

i żeby wszystko było jasne, bo zacząłem ostro  
zazwyczaj pracujemy ze świetnymi ludźmi, pozdro  
ale nie ma szans, żeby tacy byli non stop  
co chwila tłumaczymy coś takim osłom, że kosmos

i to jest pół biedy, gdy ma spóźnioną reakcję  
gorzej, gdy to cwaniak, który ma lewą fundację  
a to są niestety popularne akcje, fakt jest  
taki, że są z nimi perturbacje, szlag je trafić jakiś mógłby

bo to dla mnie zwykle kurwy są  
ukrywają się za szyldem, że pomoc niosą  
jeden chwalił się, że jeździ z wielką prędkością  
a zatrzymany gliny mamy swoją fundacją

ej, normalnie rzygać się chce  
nie jestem święty, ale obce mi są akcje te  
nie chciałbym patrzeć sobie w gębę, gdybym wiedział, że  
zarabiam pęzę za przekręty i machlojki swe

to zwykle gnojki, ej, i szkoda zwrotki tej  
żeby się dłużej tym zajmować, choć taki był cel  
i jeśli chcecie odpowiedzieć ciecie, to okej  
odnajdziecie w necie mnie na [mamciewchuju.pl](http://mamciewchuju.pl)

Ref.

RAHIM

Promienny uśmiech, jednak serce zimne jak lód  
Chemia bez cienia przewodzenia jak zimny lut  
Patrzy prosto w oczy, po czym kłamie jak z nut  
Kiedy szydło z wora wytoczy, relacje kaput

daremny trud próbować. Można w nieskończoność  
czekać na cud lub szczęścia łut. Na pomoc!  
Nigdy nie sądzono, że taki jegomość z takową personą  
postąpi jak fiut

Bywa trudny w relacjach jak Sheldon Cooper  
Wszywa smutny vibe, nawet będąc w grupie  
Nader szcędząc tupet, niech ten padnie trupem  
Hmm... Fajnie i super? Raczej skrajnie głupie

Gdzie braterstwo jak Wyrwidąb i Waligóra, tam  
nie mieszka oszczerstwo i natura gruboskóra. Dziś  
czuję, że nic nie wskóram, jakbym gadał do sobowtóra. Wiesz  
nie zmienisz charakteru pisma poprzez zmianę pióra a a a

Ref.